

sobota, 22.05.2021

KOMENTARZ OJCÓW KOŚCIOŁA NA NIEDZIELĘ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

FULGENCJUSZ Z RUSPE (VI w.)

Teraz więc zobaczymy, dlaczego dawniej oznaką Ducha Świętego było to, że ci, którzy Go otrzymali, mówili wszystkimi językami. Przecież i teraz otrzymuje się Ducha Świętego, a jednak ci, którzy Go otrzymują, nie mówią wszystkimi językami, jak wtedy, gdy ten cud się przydarzył. Należy zrozumieć, że ten jest Duch Święty, dzięki któremu miłość jest rozlana w sercach naszych (Rz 5,5). A ponieważ miłość miała zgromadzić Kościół na całym okręgu ziemi, to dar, polegający na tym, że jeden człowiek po przyjęciu Ducha Świętego mógł mówić wszystkimi językami, posiada teraz jedność Kościoła zgromadzonego przez Ducha Świętego i mówiącego wszystkimi językami. Gdyby więc ktoś powiedział do jednego z nas: Jeśli przyjąłeś Ducha Świętego, dlaczego nie mówisz wszystkimi językami? – powinien odpowiedzieć: Zaiste, mówię wszystkimi językami, bo należę do tego Ciała Chrystusa, jakim jest Kościół, który mówi wszystkimi językami.

BERNARD Z CLAIRVAUX (XI/XII w.)

Dziś, najmilsi, mamy uroczystość Ducha Świętego, którą należy obchodzić z całą słodyczą, bowiem godna jest najwyższej pobożności. Duch Święty, który sam jest Bogiem, jest zarazem tym, co jest najśodsze w Bogu, co stanowi Jego łaskawość. Jeśli więc obchodzimy uroczystości świętych, to o ile bardziej mamy czcić Uświęciiciela! Dziś jest uroczystość Ducha Świętego, który będąc niewidzialny, ukazał się widzialnie, podobnie jak i Syn, który z natury będąc całkowicie niewidzialny, raczył się jednak objawić poprzez swoje widzialne ciało. Dziś Duch Święty objawia nam coś o sobie samym, tak jak uprzednio dowiedzieliśmy się już coś o Ojcu i Synu, bowiem doskonale poznanie Trójcy Świętej to życie wieczne. Teraz częściowo poznajemy, w resztę zaś, to jest w to, czego objąć nie jesteśmy w stanie, wierzymy.

Zstąpił na swoich uczniów w ognistych językach, aby słowa ogniste znalazły się na językach wszystkich narodów i by prawo ogniste przepowiadały ogniste języki. Niech nikt się jednak nie użala, że to objawienie Ducha Świętego nie było do nas skierowane: każdy bowiem otrzymuje objawienie Ducha ku wspólnemu pożytkowi (1 Kor 12,7). W końcu, trzeba to powiedzieć, objawienie raczej zostało dane nam niż apostołom. Na co bowiem im była potrzebna znajomość języków pogan, jak nie do ich nawrócenia? Było im jednak dane jeszcze inne objawienie, bardziej ich dotyczące i ono ma miejsce w nas jeszcze i dziś. Stało się bowiem jasnym, iż zostali odziani w taką moc z wysokości, że ich duch lękliwy uzyskał ogromną siłę i stałość. Nie trzeba już uciekać, nie trzeba kryć się z lęku przed

Żydami; teraz o tyle odważniej przepowiadają, im bardziej lęklwie ukrywali się uprzednio. Sam książę apostołów jest najlepszym dowodem owej przemiany dokonanej Prawicą Najwyższego.

Teksty za: M. Starowieyski, „Karmię was tym, czym sam żyję”. Ojcowie Kościoła komentują niedzielne czytania biblijne. Rok B, „Ojcowie Żywi” 21, Kraków 2014, s. 213-215.

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]